

Dr Robert Peterson, Teologia Dziejów Łukaszkowych, sesja 18, Marshall, 3. Postęp pomimo sprzeciwu, 4. Włączenie pogan, 5. Życie i organizacja Kościoła

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Dziejów św. Łukasza. To jest sesja 18, prowadzona przez Howarda Marshalla. 3. Postęp pomimo sprzeciwu. 4. Włączenie gojów, 5. Życie i organizacja Kościoła.

Kontynuujemy nasze wykłady na temat teologii Łukasza, szczególnie w Dziejach Apostolskich, z komentarzem Howarda Marshalla do Dziejów Apostolskich. Teologia Dziejów Apostolskich, cel Boga w historii, misja i przesłanie, a teraz postęp pomimo sprzeciwu.

Dzieje Apostolskie są bardzo zaniepokojone sprzeciwem wokół szerzenia ewangelii. Dzieje Apostolskie 14:22. Przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa Bożego. 14:22. Łukasz przyznaje, że tak jak droga Jezusa prowadziła go przez sprzeciwy, których kulminacją było morderstwo sądowe, tak też droga słowa Bożego jest pełna sprzeciwu.

Nie jesteśmy więc zaskoczeni, że Dzieje Apostolskie wymieniają sprzeciw wobec ewangelii, ponieważ Jezus z pewnością miał sprzeciw. Cała jego służba zakończyła się w zasadzie morderstwem sądowym. Dzieje Apostolskie rozpoczynają się od kpin z apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy i kontynuują próby Sanhedrynu, aby zmusić ich do milczenia na temat Jezusa.

Jej punkt kulminacyjny następuje w chwili śmierci pierwszego męczennika Szczepana i fali prześladowań, która nastąpiła po jego śmierci. Król żydowski próbował zyskać przychyłność ludu, skazując Jakuba na śmierć i tylko cud uchronił Piotra przed takim samym losem. Kiedy misjonarze przenieśli się do świata rzymskiego, napotkali zawzięty sprzeciw.

Zwykle zaczynało się od Żydów, którzy z niechęcią odnosili się do ewangelizacji pogan. Jednak w wielu przypadkach Żydom udało się uzyskać wsparcie sympatyków pogańskich w aktach przemocy wobec misjonarzy. Czasami prowadziło to do sytuacji, w których misjonarzy stawiano przed sędziami.

Postawa tego ostatniego była ambiwalentna. Czasami byli całkiem gotowi wymierzyć doraźny wymiar sprawiedliwości osobom, które wydawały się być odpowiedzialne za naruszenie pokoju. Kiedy indziej jednak jawią się nie tyle jako obrońcy misjonarzy, ile raczej jako bezstronni i bezinteresowni stróże prawa, uznający, że działalność misjonarzy nie jest w żaden sposób sprzeczna z prawem i zwyczajami rzymskimi.

Przykładem paradygmatu jest przypadek Pawła i to zainteresowanie Łukasza tym tematem doprowadziło do powstania niezwyklej ilości miejsca poświęconego okresowi jego niewoli. Łukasz wyraźnie stwierdza w tym miejscu, że Paweł nie naruszył prawa rzymskiego i że w pewnym sensie jedynie względy prawne uniemożliwiły mu uwolnienie przez rzymskiego namiestnika. Jednocześnie jednak opowieść ta sugeruje, że rzymscy namiestnicy nie byli wolni od winy, gdy zajęli się tą sprawą.

Dopóki namiestnicy byli gotowi kupować przychyłność Żydów i domagać się łapówek od oskarżonych, chrześcijanie muszą oczekiwać, że nie otrzymają jedynie sprawiedliwości. Łukasz pokazuje w ten sposób świadomość trudnych realiów życia. Bez względu na to, jak niewinni są chrześcijanie, nadal mogą spodziewać się, że staną się ofiarami niesprawiedliwości.

Jeśli chodzi o Żydów, Pawłowi postawiono zarzuty, że próbował zbezczcić świątynię i, bardziej ogólnie, że wszędzie, gdzie się udał, szerzył żydowską herezję. Pierwszy z tych zarzutów, który był jedynie pretekstem do jego aresztowania, zostaje po prostu odrzucony. Wręcz przeciwnie, Pawła przedstawiano jako praworządnego czciciela Żydów.

Drugi zarzut odpiera argument, że Paweł po prostu oddawał cześć Bogu i służył mu w sposób określony w Starym Testamencie oraz że w swoich przekonaniach był i pozostał faryzeuszem. Innymi słowy, chrześcijaństwo jest prawdziwym judaizmem. Ta podstawowa kwestia została omówiona szczegółowo, ale jasne jest, że nie przełamała ona stosunków z Żydami, chociaż niektórzy faryzeusze okazywali jej sympatię.

Tutaj znowu Łukasz może jedynie przedstawić trudną rzeczywistość, w której wielu Żydów nie chce zaakceptować chrześcijańskiego twierdzenia, że chrześcijaństwo jest spełnieniem judaizmu. Jednocześnie Łukasz posługuje się tym motywem, aby wskazać, że z rzymskiego punktu widzenia chrześcijaństwo powinno być uważane za uprawniony rozwój judaizmu i w związku z tym powinno otrzymać tę samą uprzywilejowaną pozycję, co religia tolerowana w Cesarstwie. Spory między Żydami a chrześcijanami mają charakter teologiczny i nie podlegają prawu rzymskiemu.

Tak naprawdę w obliczu tej opozycji wyłaniają się dwa istotne fakty. Po pierwsze, chrześcijanie są powołani, aby trwać niewzruszenie i pozostać wiernymi pomimo ucisków, które muszą znosić. Kiedy nakazano im zaprzestać głoszenia, odpowiedzią jest wyzywająca odmowa.

To prawda, że uważają za konieczne wycofywanie się z miast, w których zabrania się im dalszego głoszenia, ale po prostu kontynuują ewangelizację, gdziekolwiek znajdą ku temu okazję. Przykazanie ewangelii nie wymagało od nich dalszej walki w

sytuacjach, w których byli niemile widziani, ale wiernie złożyli swoje świadectwo i musieli udać się gdzie indziej. Porównaj Łukasza 9:5. Jezus powiedział: I gdziekolwiek was nie przyjmą, gdy wyjdziecie z miasta, strząśnijcie proch ze swoich nóg na świadectwo przeciwko nim.

Zatem po prostu podążają za wskazówkami mistrza Jezusa zawartymi w ewangelii Łukasza, kiedy apostołowie z Dziejów Apostolskich udają się z miejsc, gdzie są bardzo niemile widziani. W rozprawie u Pawła wyłania się inna cecha. Paweł wykorzystuje salę sądową jako miejsce do znoszenia świadek.

Jego troską nie jest tyle obrona, co głoszenie ewangelii. Łukasza 21 12 do 15. Łk 21:12.

Gdy to usłyszeliśmy, my i tamtejszy lud namawialiśmy go, aby nie szedł do Jerozolimy. Paweł mówi: Prorok Agabus wziął pas Pawła, związał nim swoje nogi i ręce i powiedział: Tak mówi Duch Święty, tak Żydzi w Jerozolimie zwiążą człowieka, który jest właścicielem pasa, i wydadzą go w ręce pogan. Gdy to usłyszeliśmy, my i tamtejszy lud namawialiśmy go, aby nie szedł do Jerozolimy.

Wtedy Paweł odpowiedział: Co robisz, płacząc i łamiąc mi serce? Bo jestem gotowy nie tylko być w więzieniu, ale i umrzeć w Jerozolimie w imię Pana Jezusa. A ponieważ nie dał się przekonać, zatrzymaliśmy się i powiedzieliśmy: Niech się stanie wola Pana. Sprzeciw staje się okazją do ewangelizacji.

Dotyczyło to oczywiście także Piotra i Szczepana, gdy pojawiali się w scenach sądowych. Drugim faktem jest to, że pomimo sprzeciwu słowo Boże kontynuuje swój triumfalny rozwój. Ręka Boga jest nad misjonarzami, nawet pośród prześladowań.

Nie chroni ich to od niebezpieczeństw i cierpień, ale czasami znajdują boską ochronę przed wrogami. Tutaj znowu wychodzi na jaw realizm Łukasza. James umiera, ale Peter przeżywa, by walczyć kolejnego dnia.

Paweł został bezpiecznie doprowadzony z Jerozolimy do Rzymu pomimo wszelkich przeszkód i niebezpieczeństw. Zadeklarowany przez Boga cel zostanie spełniony bez względu na sprzeciw. Dzieje Apostolskie to historia triumfalnego postępu słowa Bożego.

Po czwarte, temat teologiczny. I o mój Boże, widzieliśmy tego? Każdy autor, z którym się konsultowaliśmy, pisząc o Dziejach Apostolskich i zawartych w nim naukach, kładzie nacisk na włączenie pogan i cóż, powinien. Ponieważ w miarę rozgrywania się Dziejów Apostolskich 1.8 otrzymacie Ducha Świętego.

Oznacza to, że wzmocnicie was do świadczenia, które będzie miało miejsce w Jerozolimie, Judei i Samarii, aż po krańce ziemi. Kiedy ten cel zostanie zrealizowany, poganie zostaną włączeni do ludu Bożego. Zatem czwartym tematem jest włączenie pogan do ludu Bożego.

To jest potoczne, skrócone włączenie pogan. Dzieje Apostolskie odzwierciedlają ogromne napięcia, jakie istniały we wczesnym Kościele na tle misji pogańskiej. Chociaż ewangelie odnotowują polecenie Jezusa, aby jego uczniowie nieśli ewangelię wszystkim narodom, początkowo Kościół składał się z Żydów i prowadził ewangelię wśród Żydów.

Wbrew powszechnemu przekonaniu Łukasz nie wspomina o obecności pogan w dniu Pięćdziesiątnicy poza żydowskimi prozelitami (Dzieje Apostolskie 2:10). Jednak w ciągu kilku lat Kościół zaczął głosić ewangelię Samarytanom, nieobrzezanym, bogobojnym, a w końcu poganom. Postęp ten jest postrzegany przez Łukasza jako zamierzony i przepowiedziany przez Boga. Był to obrót wydarzeń, który nastąpił niezależnie od świadomego planowania Kościoła.

Kościół musiał się z tym faktem pogodzić. Istotą problemu było to, czy powstanie Kościoła stworzyło nowe społeczeństwo, różniące się od judaizmu. Ponieważ pierwsi chrześcijanie byli Żydami, rzeczą naturalną było dla nich życie jako Żydzi, obrzezanie swoich dzieci i życie według prawa Mojżesza, chociaż wprawdzie mogły występować różnice w interpretacji prawa, a sam Jezus miał wykazywać znaczną swobodę w niektórych jej aspektach.

Tego samego sposobu życia można było oczekiwać od żydowskich prozelitów, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo mogłoby być wówczas postrzegane jako prawdziwe i właściwe wypełnienie judaizmu. Obiecany Mesjasz przyszedł i przyniósł odnowę swemu ludowi. To proste założenie zakłóciły dwa czynniki.

Z jednej strony stawało się coraz bardziej oczywiste, że przywódcy żydowscy i wielu ludzi nie było przygotowanych na przyjęcie Jezusa jako Mesjasza i łatwą ewolucję od judaizmu z I wieku do chrześcijaństwa po prostu poprzez włączenie chrześcijańskiego przesłania Jezusa jako Mesjasza zostało wykluczone. Żadnego łatwego ruchu. W rzeczywistości judaizm współczesnych wczesnego Kościoła odsunął się od prawdy.

To Szczepan wyraził krytykę Żydów swoich czasów, zarzucając im, że nie przestrzegali prawdziwego prawa Mojżesza i że nie podobało im się oddawanie czci Bogu w świątyni. Nic dziwnego, że atak ten wywołał silny sprzeciw przywódców żydowskich i możemy podejrzewać, że pogląd Szczepana nie od razu podzielili członkowie Kościoła. Niemniej jednak stawało się coraz bardziej oczywiste, że oficjalny judaizm był przeciwny Kościołowi i uważał jego poglądy za heretyckie.

Z drugiej strony istniał problem wejścia pogan do Kościoła. To nie tylko nasiliło sprzeciw wobec Kościoła ze strony judaizmu, ale także wzbudziło w Kościele ostre pytania dotyczące jego charakteru i sposobu życia. Odbiło się wiele dyskusji na temat sposobu, w jaki Łukasz wyobrażał sobie naturę kościoła.

Jeden z poglądów jest taki, że postrzegał ją jako zasadniczo instytucję żydowską. Lud Boży, składający się z Żydów, od którego Żydzi, którzy nie chcieli pokutować, odcięli się i do którego można dołączyć wierzących pogan. Inny pogląd jest taki, że Łukasz postrzegał Boży cel jako zgromadzenie nowego Izraela, złożonego zarówno z Żydów, jak i pogan, i że opisuje postępującą separację Kościoła od judaizmu.

Prawda prawdopodobnie leży gdzieś pomiędzy tymi skrajnościami. Naszym zdaniem Łukasz podkreśla żydowskie pochodzenie Kościoła i jego korzenie w prorocztwach Starego Testamentu, ale pokazuje, że jest to lud Boży, złożony z wierzących Żydów i pogan, w którym Żydzi mogą znaleźć dopełnienie judaizmu, a poganie nie są potrzebni zostać Żydami. Te dwa poglądy, pierwszy kojarzony jest z nazwiskiem uczonego o imieniu Jervel .

Kościół jest zasadniczo żydowski, lud Boży składający się z Żydów, od którego Żydzi, którzy odmówili pokuty, odcięli się i do którego wierzący poganie mogą dołączyć do tego ruchu żydowskiego. Inny pogląd, że Kościół jest nowym Izraelem, złożonym zarówno z Żydów, jak i pogan, i że Łukasz opisuje postępującą separację kościoła od judaizmu. Marshall twierdzi, że prawda leży pośrodku.

Jak jest to możliwe na poziomie praktycznym? Problem jest dwójaki. Po pierwsze, czy żydowscy chrześcijanie mogliby mieć społeczność z poganami, nie popadając w nieczystość w wyniku kontaktu z ludźmi, którzy nie przestrzegali prawa Mojżesza? Po drugie, czy poganie mogliby nawiązać prawdziwą więź z Bogiem i Jego ludem jedynie poprzez przyjęcie Jezusa jako Mesjasza? Czy nie wymagano od nich przyjęcia prawa żydowskiego, łącznie z obrzezaniem? Łukasz był całkowicie pewien, że poganie nie muszą być obrzezani, lecz rozwiązanie to doprowadziło do głębokich zmagarów sumienia wśród żydowskich chrześcijan. Przez wiele lat grupa ściśle przestrzegających prawa żydowskich chrześcijan istniała w Palestynie w izolacji od reszty Kościoła.

Łukasz opisuje, jak problem został rozwiązany na początku. Kiedy Bóg wylał swego ducha na pogan, Piotr był gotowy przyjąć ich jako członków ludu Bożego i jeść z nimi. Wizja, którą otrzymał od Boga, pokazała mu, że nie ma już różnicy między czystą i nieczystą żywnością.

Wątpliwe jest jednak, jak szybko inni żydowscy chrześcijanie podzielili punkt widzenia Piotra. I nawet jemu było trudno utrzymać to konsekwentnie, gdy Paweł krytykuje go prosto w twarz w Liście do Galacjan 2 za udawanie, że jest z chrześcijanami pogańskimi. A kiedy przyszli żydowscy chrześcijanie, opuścił pogan i poszedł z Żydami.

Paweł mówi: Piotrze, nie żyjesz według ewangelii. Był nieco hipokrytą i nie przestrzegał własnych zasad. Niech nas Bóg strzeże od obłudy.

Kiedy Kościół jerozolimski spotkał się z przedstawicielami Antiochii, aby rozważyć tę sprawę, przyjęto zasadniczy wniosek, że poganie nie muszą być obrzezani. Jednocześnie jednak proszono ich, aby nie alienowali swoich żydowskich kolegów poprzez powstrzymywanie się od jedzenia, składania ofiar bożkom i mięsa nie zabijanego na sposób żydowski, a także przestrzeganie żydowskich standardów zachowań seksualnych. Wymagania te w pewnym stopniu przypominają zasady przyjęte już przez bogobojnych, którzy oddawali cześć Bogu w synagogach.

Jedynym naprawdę trudnym punktem była zasada dotycząca mięsa, która mogła dotyczyć tylko wspólnych posiłków z Żydami – zauważa Marshall. W ten sposób ściśle przestrzegający prawa Żydzi mogli uznać ważność misji pogańskiej. Nie wiadomo, jak długo przepisy obowiązywały.

Prawdopodobnie traktowano ich poważnie w Jerozolimie pod rosnącym naciskiem fanatyków opowiadających się za zachowaniem żydowskiej tożsamości narodowej i kulturowej. Sam Paweł żył jako praworządny Żyd wśród Żydów, zgodnie z 1 Koryntian 9, choć stanowczo protestował przeciwko swojej wolności sumienia. Nie był zobowiązany sumieniem do życia jako Żyd, kiedy przebywał z Żydami, ale uczynił to ze względu na ewangelię.

Był wolny. Wolność oznacza, wolność chrześcijańska oznacza, że nie zawsze musisz korzystać ze swojej wolności. Możesz dostosować się ze względu na słabszych braci i siostry lub ze względu na nie obrażanie w ewangelizacji tych, którzy nie mają wolności ewangelii.

Jest jednak mało prawdopodobne, aby przepisy jerozolimskie miały długą lub szeroką walutę i prawdopodobnie wyszły z użycia. Kiedy powtarzają się one w Objawieniu 2:14 i 20, wydaje się, że orzeczenie dotyczące mięsa zostało po cichu zarzucone. W listach do siedmiu kościołów, kościoła w Pergamonie, mam jednak kilka rzeczy przeciwko tobie.

Masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który uczył Balaka, jak stawiać synom Izraela przeszkodę, aby jedli, składali ofiary bożkom i dopuszczali się niemoralności. Nie nieśmiertelność, pamiętajcie, niemoralność. Werset 20, Kościół w Tiatyrze, ale mam to przeciwko wam, że tolerujecie kobietę Izebel, która nazywa siebie prorokinią, a uczy i zwodzi moje sługi, aby dopuszczali się niemoralności i spożywali pokarmy składane w ofierze bożkom.

Oprócz akceptacji pogan Łukasz opisuje rosnącą odmowę przyjęcia ewangelii przez Żydów. Stałą praktyką Pawła było rozpoczynanie swojej misji w miejscowej

synagodze i niemal odnieśliśmy wrażenie, że dopiero gdy Żydzi odrzucili ewangelię, zwrócił się do pogan. Jak widzieliśmy, Dzieje Apostolskie 13, 46 są tego wyraźnym przykładem.

Mówi się, że Żydzi podburzyli miasto w Ikonium, aby przeciwstawić się Pawłowi z zazdrości. To mnie po prostu trafia. Paweł i Barnaba wypowiadali się odważnie, twierdząc, że zaprzeczyli temu, co powiedział Paweł, naśmiewali się z niego i wywołali takie zamieszanie, że nie mogli nawet dalej głosić, Paweł i Barnaba.

Paweł i Barnaba odważnie wypowiadali się, mówiąc, że najpierw trzeba powiedzieć słowo Boże wam, ale ponieważ odsunęliście się i uznaliście siebie za niegodnych życia wiecznego, oto zwracamy się do pogan. Może lepiej byłoby powiedzieć, że misja pogan miała miejsce, gdy Żydzi mieli możliwość usłyszenia ewangelii jako pierwsi. Paweł uznał, że ewangelia była przeznaczona przede wszystkim dla Żydów, ale także dla Greków, Rzymian 1:16.

Kiedy Żydzi odrzucili ewangelię, zostali odrzuceni przez Boga spośród swego ludu, co symbolizowało, gdy misjonarze strąsnęli na nich proch z nóg i zwrócili się do pogan. Stwierdzenie poruszone w Dziejach Apostolskich 13:46, które właśnie przeczytałem, zostało powtórzone z ogromnym naciskiem w kulminacyjnym punkcie księgi w 28, w Dziejach Apostolskich 28, 25 do 28. Brzmi to mniej więcej tak samo.

Niech wam będzie wiadome, że zbawienie Boże zostało zesłane poganom. Będą słuchać po zacytowaniu słów Izajasza o ludziach o zatwardziałych sercach, ślepych oczach i głuchych uszach i tak dalej.

Wygląda więc na to, że to jest wzór. Jednak jednym z czynników dziwnie nieobecnych w Dziejach Apostolskich jest jakiekolwiek odniesienie do Bożego sądu nad Jerozolimą, który tak wyraźnie pojawia się w ewangelii Łukasza. Łk 13, 34 i następne.

Oplakujcie Jerozolimę. O Jerozolimie, Jerozolimie – lamentował Jezus. Miasto, które zabija proroków i kamieniuje tych, którzy są do niego posłani.

Ileż razy chciałem zgromadzić dzieci wasze, jak kokosz gromadzi swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto twój dom jest opuszczony. A powiadam wam, nie zobaczycie mnie, dopóki nie powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana.

Dobre pytanie. Dlaczego tego nie ma w Dziejach Apostolskich? 19 Łukasza 41 do 44. A gdy się przybliżył i ujrzał miasto, Jezus zapłakał nad nim, mówiąc: Obyś i ty poznali w tym dniu to, co służy pokojowi.

Ale teraz są one ukryte przed twoimi oczami, gdyż przyjdą na ciebie dni, kiedy twoi wrogowie ustawią wokół ciebie barykadę, otoczą cię, otoczą cię ze wszystkich stron i

powalą na ziemię. Ty i Twoje dzieci w Was. I nie pozostawią w tobie kamienia na kamieniu, bo nie znałeś czasu swego nawiedzenia.

Zwróć uwagę na serce Jezusa. Ich słowa są osądem, ale są pomieszone z patosem zrodzonym z chęci ratowania. Niektórym nie da się łatwo skoordynować z suwerenną wolą Boga, którą Biblia zestawia w formie paradoksu, nie wygładzając wszystkich nierówności dotyczących tych spraw.

Dzieje Apostolskie 21, mowa eschatologiczna, Dzieje Apostolskie 21:20. Ale kiedy ujrzyście Jerozolimę otoczoną przez wojska, wiedźcie, że bliskie jest jej spustoszenie. Niech więc ci, którzy będą w Judei, uciekną w góry.

Niech odejdą ci, którzy są w mieście. Niech ci, którzy są na wsi, nie wchodzą do niej. Są to bowiem dni pomsty, aby wypełniło się wszystko, co jest napisane.

Biada w tych dniach kobietom brzemienną i karmiącym piersią, bo na ziemi będzie wielki ucisk i gniew na ten lud. Padną od ostrza miecza i zostaną uprowadzeni do niewoli wśród wszystkich narodów. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż dopełnią się czasy pogan.

Jerozolima, która w Ewangelii przedstawia się jako miejsce odrzucenia Pana, staje się miejscem Jego zmartwychwstania, wylania ducha i miejscem, w którym Kościół rozpoczyna swoje dzieło. W Dziejach Apostolskich jest to raczej oficjalny judaizm niż Jerozolima, który jest potępiony za odmowę ewangelii. Życie i organizacja Kościoła, numer pięć.

Czy możemy rozumować, że w Dziejach Apostolskich nie ma miejsca na zniszczenie Jerozolimy, ponieważ zostało ono napisane przed zniszczeniem Jerozolimy? Życie i organizacja Kościoła. Łukaszowi niewątpliwie zależy na przedstawieniu obrazu życia i kultu Kościoła jako wzoru udzielającego wskazówek w swoich czasach. Z krótkich podsumowań zawartych w pierwszych rozdziałach Dziejów Apostolskich 2:42-47 i 4:32-37 wylania się obraz małych grup spotykających się razem w celu nauczania, wspólnoty, modlitwy i łamania chleba.

Wejście do kościoła odbywa się przez chrzest wodą. Łukasz szczególnie podkreśla znaczenie ducha w życiu Kościoła. Duch jest wspólną własnością każdego chrześcijanina, źródłem radości i mocy.

A przywódcy chrześcijańscy to ludzie szczególnie napełnieni duchem do wykonywania swoich różnych funkcji. Duch kieruje Kościołem w wyborze przywódców i w jego działalności ewangelizacyjnej do tego stopnia, że Dzieje Apostolskie określane są czasami jako księga Dziejów Ducha Świętego. Jak słynnie zrobił FF Bruce, cytując wcześniejszego pisarza z czasopisma Interpretation, tom 27, 1973, strony 166 i następne, Acts of the Holy Spirit.

Początkowo przywództwo nad kościołem znajdowało się w rękach apostołów w Jerozolimie wraz ze starszymi. A Kościół w Jerozolimie zajmował ważne miejsce w stosunku do innych kościołów, które później wyrosły. W lokalnych kościołach byli starsi, a szczególne znaczenie przywiązywano do proroków i nauczycieli, z których niektórzy wyglądali na rezydentów, podczas gdy inni byli bardziej wędrowni.

Łukasz tak mało mówi o tym, w jaki sposób wyznaczano takich ludzi i co robili, że możemy jedynie stwierdzić, że nie uważał tego za istotne. Jednakże powiedziano nam, jak wyznaczono apostoła, który miał zastąpić Judasza, i jak wybrano siedmiu mężczyzn do pomocy apostołom. Słyszymy krótko, jak kościół w Antiochii wysyłał misjonarzy i jak Paweł mianował starszych w założonych przez siebie kościołach.

Jest to wystarczający dowód, że dla Łukasza istotnymi czynnikami były duchowe przymioty wybranych osób oraz przewodnictwo ducha podczas spotkań, na których je wyznaczano. Dowiadujemy się też czegoś o pracy misjonarzy. Od początku została przyjęta zasada pracy zespołowej.

W większości misjonarze podróżowali w grupach składających się z trzech lub więcej osób. Piotr i Filip stanowili wyjątek od reguły. Rozdziały od 8 do 10.

Sposób przedstawienia Łukasza zasugerował wielu czytelnikom, że powinniśmy myśleć o Pawle i jego współpracownikach jako o osobach odbywających podróże misyjne. Jednak bliższa analiza narracji pokazuje, że w rzeczywistości Paweł przebywał w ważnych skupiskach ludności przez znaczny okres czasu. Na przykład trzy lata w Efezie.

Nie jest jasne, czy Łukasz w pełni uznawał zasady pracy Pawła, ale z pewnością dostarcza nam dowodów na to, że podróże Pawła nie były niczym niezwykłym. Łukasz podaje kilka kazań jako przykłady sposobu głoszenia ewangelii. I jeden przykład rozmowy Pawła z przywódcami chrześcijańskimi na temat ich obowiązków, jak widzieliśmy, Dzieje Apostolskie 20:17 do 35.

Jego napomnienie skierowane do starszych w Efezie zgromadziło w Efezie coś w rodzaju proto-prezbiterium. Różnorodność tych kazań misyjnych i przemówień zawartych w Dziejach Apostolskich na rozprawie przed organami żydowskimi i rzymskimi ma niewątpliwie na celu zilustrowanie różnych sposobów, w jakie ewangelia była przedstawiana różnym grupom ludzi. Żydów i Greków, kulturalnych i niekulturalnych, i trudno oprzeć się wrażeniu, że kazania są przedstawiane jako modele, które czytelnicy Łukasza mogą wykorzystać w swojej własnej ewangelizacji.

Właśnie tego rodzaju materiał doprowadził do uznania Dziejów Apostolskich za budujące. Chociaż termin używany przez Hentgena wydaje się co najmniej lekko obraźliwy, Hentgen jest bardzo krytycznym uczonym, który naprawdę kwestionuje

historyczność większości Dziejów Apostolskich; to właściwe i godne szacunku słowo na określenie tej książki. Jest to budujące, gdyż ma na celu pokazanie chrześcijanom z czasów Łukasza, co to znaczy być Kościołem i jak powinni w dalszym ciągu żyć zgodnie ze wzorcem ustanowionym na początku.

Historia Łukasza jest w dużej mierze oparta na karierach dwóch chrześcijańskich przywódców, Piotra i Pawła. Istnieją interesujące podobieństwa między tymi dwoma mężczyznami, można także prześledzić pewną paralelę między karierą Jezusa i Pawła. Niektórzy uczeni wykazali się dużą pomysłowością w szczegółowym dostrzeganiu tej równoległości i prawdopodobnie wyolbrzymili jej obecność.

Howard Marshall jest znawcą umiaru. Często mówi: tu jest jeden punkt widzenia, tu jest inny, a prawda leży gdzieś pośrodku. I przekonuje mnie po raz kolejny.

Jednak ogólnie rzecz biorąc, twierdzenie to jest przekonujące i pokazuje, że Łukasz widział wzór życia Kościoła i jego misjonarzy w życiu jego ziemskiego pana. To, co mówi, to przykład Jezusa z ewangelii Łukasza, który służy jako wzór życia zwłaszcza Piotra, ale przede wszystkim Pawła. I że jest to ustanowione przez Boga i dane nam dla naszego pouczenia.

W następnym wykładzie zajmiemy się historycznością Dziejów Apostolskich i ważnymi lekcjami, jakie można z tego wyciągnąć.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Dziejów św. Łukasza. To jest sesja 18, prowadzona przez Howarda Marshalla, 3. Postęp pomimo sprzeciwu, 4. Włączenie pogan, 5. Życie i organizacja Kościoła.